

No 240.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Sw. Ewarysta M.  
Piąt. Sw. Sabiny P. M.  
Sob. Sw. Szymona P.  
Niedz. Sw. Nareyza M.  
Pon. Sw. Germana.  
Wt. Sw. Symfonia  
Śr. **Wszyst. Święt.**

Wschód słońca godz. 6 m. 46.  
Zachód słońca godz. 4 m. 42.  
Dług dnia godz. 9 m. 56.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie " 4 "—  
Kwartaln. " 2 "—  
Miesięczn. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—  
Półrocznie " 5 "—  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 26 (13) października 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-iej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teatr Polski „Victoria”

1478 pod artystycznym kierownictwem p. M. GAWALEWICZA.

W CZWARTEK

Po cenach niższych  
wesoly dramat w 4 akt.

„W sieci”

Jana Augusta Kisielewskiego.

W PIĄTEK

Po cenach zwyczajnych  
występ Józefa Kę-  
tarbińskiego,

„Łańcuch”

sceny z życia Hermana Heyermansa.

### Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38  
d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40,  
n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Bezpośrednia komunikacja Łódź-Warszawa pociągami — a), e). Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacjach — d), h), m), o). W Andrzejowie — a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie — b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o).

Kolej Warszawsko-Kaliszka

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40,  
do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą  
z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz.  
6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 10.10. Odechodzą ze  
st. Łódź-kaliszka do Kolušek 7.10, przychodzą z Kolu-  
šek do st. Łódź-kaliszka o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem  
oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

## Towarzystwo Hygieniczne.

W dniu wczorajszym w lokalu „Lutnia”, o g.  
dzinie 8 ej i pół wieczorem odbyło się pierwsze  
zebranie powakacyjne Sekcji wychowawczej od-  
działu Łódzkiego Towarzystwa higienicznego war-  
szawskiego. Słuchaczy, wśród których prze-  
ważały panie, zebrało się sporo. Przewodził  
dr. M. Kaufman.

Niespodzianką dla zgromadzonych było o-  
świadczenie przewodniczącego, że zapowiedziany  
odezwy doktorowej Centnerszwerowej „O kedu-  
kacji i jej związku z reformą szkolną”, przy-  
byłej dziś nymylnie z Warszawy, nie może przyjść  
do skutku dla tej prostej przyczyny, że prele-  
gentka wyjechała z powrotem do Warszawy o  
godzinie 6 ej wieczorem, chwytając się, aby z po-  
wodu ogólnego bezrobocia na kolejach, nie być  
skazaną na dłuższe pozostawanie w Łodzi.

Wobec tego i porządek dzienny zebrania mu-  
siał ulec zmianie. W charakterze prelegenta  
wystąpił nauczyciel tutejszych szkół prywatnych  
p. Mackiewicz, wygłosiwszy odezwy zatytułowa-  
ny „Domowa i szkolna praca uczniów”. Prele-  
gent na wstępie zaznaczył, że poglądy nauczy-  
cieli na domową pracę uczących się dzieci, nie  
zgadzają się między sobą. Jedni z nich znieśli-  
by ją zupełnie, drudzy zaś wyznaczyliby jej do-  
minującą rolę w nauce. Znajduje się też mnó-  
stwo pośrednich sądów. Jednakże w większości

wypadków wszystko to dogmatyczne twierdze-  
nia, nie poparte przekonującymi argumentami.  
Dowody takie można zdobyć jedynie przez do-  
świadczenie. Dlatego też powinni być wdzięczni  
nauczyciele przedstawicielom eksperymentalnej  
pedagogiki za to, że oni zwrócili uwagę w tym  
kierunku i poczynili odpowiednie doświadczenia.  
Zajęli się tem w würburskich szkołach ludo-  
wych nauczyciele Mejer i Szmidt, oraz w Zuri-  
chu profesor Meiman. Doszli oni do wyników  
nader interesujących i ważnych dla pedagogiki.

Pomiędzy pracą ucznia w szkole i w domu  
istnieje ogromna różnica. W domu uczeń staje  
się pojedynczym pracownikiem, mniej więcej  
pozostawionym samemu sobie, w szkole zaś jest  
on członkiem społeczeństwa drobnego, współpra-  
cownikiem w ogólnym zatrudnieniu. Domowa  
praca ucznia jest zatem odosobniona, szkolna zaś  
jest wspólna, korporacyjna.

Uczeń, pracujący w szkole porównywa cią-  
gło szybkość swej roboty z robotą kolegów,  
chcąc się wysunąć naprzód, nie pozostać w tyle.

Praca szkolna, zdaniem prelegenta, różni się  
od domowej tem, że w domu zewnętrzne warun-  
ki są mniej uregulowane, aniżeli w szkole.  
W domu uczeń rozporządza tylko wewnętrznymi  
bodźcami do pracy. Będzie to, wzięwszy pod  
uwagę niedojrzałe lata dzieci, są nieznaczne, gdy  
tymczasem w szkole ma się odwrotnie. Tam  
nauczyciel rozporządza karą, odznaczeniem, po-  
chwala — to też i rezultaty są inne. Wprawdzie  
przeszkód w pracy w szkole i w domu jest wiele,  
lecz w pierwszej są one stałe i prawidłowe, w  
domu zaś zmienne i przypadkowe.

Powołując się na doświadczenia, czynione  
przez prof. Mejmana, prelegent przychodzi do  
wniosku, że w szkole ilość wykonanej pracy bę-  
dzie większa, gdy się zgromadzi wiele dzieci.  
Energia dosięga najwyższego napięcia, dzięki  
pokazaniu się o ile możności silniejszym, wy-  
trwałszym od swych kolegów. Pobudka ta zni-  
ka w odosobnieniu i napięcie energii znacznie  
się obniża.

Wiedząc, gdzie się ukrywa czuła struna du-  
szy dziecięcej, nauczyciel powinien nadzwyczaj  
ogłębnie stosować środki szkolnej pobudliwości,  
ażby zbytnią gorliwością nie przeciągnąć słabej  
struny dziecięcej wrażliwości i nie przynieść  
szkody zamiast pożytku, powierzonym jego pie-  
czy, słabym istotom.

Przesadna stopniowania przynosi również  
szkodę uczniom. Zdaniem prelegenta, dążyć na-  
leży do tego, aby uczeń spełniał swą pracę z za-  
milowania, wciągał się do trudów, czekających  
go w przyszłości, nie zaś do zdobycia mniej  
więcej wyższych znaczków kabalistycznych.

Następnie prelegent zaznaczył, że pod wzglę-  
dem intelektualnym zbiorowa praca wywiera na  
dzieci błogi wpływ. Dalej wyjaśnia, iż zdaniem  
prof. Majera, uczniowie, znajdujący się w cią-  
głej duchowej spójni, słyszą, widzą i wiedzą, co

robią inni. Wywiązuje się przeto pomiędzy ni-  
mi łączność duchowa, wskazująca każdemu z oso-  
bna za pomocą setek drobnych symptomów, jak  
pracuje ogół. Zajęcie klasowe staje się przeto  
nie sumą zatrudnień oddzielnych jednostek, lecz  
rzeczywistą ogólną pracą, w której się czuje je-  
dną duszę.

Z tego względu, zdaniem prelegenta, szkoła  
swobodna, należycie prowadzona, oparta na ro-  
zumnych, psychologicznie umotywowanych przy-  
rodzonych podstawach, jest wielką dźwignią w  
rozwoju słabych istot, łatwo podlegających do-  
brym i złym wpływom — może uszlachetniać i  
paczyć młodociane umysły.

W dalszym ciągu swego odczytu p. M. po-  
wolywał się na badania prof. Szmidta, jaki  
wpływ ma na ucznia domowe otoczenie. W do-  
mu daje się zauważyć brak stopienia uwagi,  
wynikający z licznych rozrągnięć, w klasie zaś  
przeważa pośpiech, wzmożona pożądlivość. W do-  
mu uczniowie robią większe błędy niż w klasie  
przy przepisywaniu lub dyktandzie.

Ogólne zło strony prac domowych, zdaniem  
p. M., potęgają jeszcze niesprzyjające warunki  
domowego otoczenia, obfitujące w różne przy-  
padkowe przeszkody. Robotą domową uczeń  
wykonuje obojętnie. W szkole jaśniej przy-  
jmuje niezbędność pracy — to właśnie zwiększa  
energję żąka; łączą się do tego jeszcze: miłość  
własna dziecka, powaga nauczyciela i t. p.

Prelegent twierdzi, że domowa praca małych  
dzieci powinna być wykreślona z programu  
szkolnego, jako sprzeciwiająca się ich naturze,  
osobliwemu charakterowi ich woli; znaczenie jej  
tem mniejsze, im młodsze dzieci. Wypływa to  
stąd, że w tym wieku nie rozwinięto jeszcze  
w nich samodzielnych pobudek do pracy.

Do warunków, które ułatwiają uczniowi pra-  
cę w klasie, prelegent zalicza: miłość własną,  
zewnętrzne bodźce w postaci nagrody, wpływ  
autorytetu nauczyciela i szkoły, większą wiarę  
w swoję siłę w klasie i t. d.

Kończąc swój odczyt, prelegent zaznaczył,  
że wpływ szkoły jest bez porównania większy,  
zwłaszcza względem małych dzieci, niż wpływ  
domowego otoczenia. Domowe wypracowania  
w tym tylko razie mogą być pożyteczne, jeżeli  
uczniowie są starsi, a więc zdolni do pracy  
z własnych pobudek. Dla takich prac z po-  
żytkiem można wybierać to, co działa na duszę  
ucznia, pobudzając jego funkcyję, zdolność sądu,  
wreszcie to, w czem mogą się odbić osobiste je-  
go skłonności. Dla takich wypracowań odpo-  
wiednie są: rozprawy, zadania geometryczne, ry-  
sunki.

Leż w żadnym razie, zwłaszcza w niższych  
klasach, nie wolno zadawać do domu uczenia  
się pamięciowych ustępów, ponieważ wobec nie-  
sprzyjających warunków domowego otoczenia,  
zadana praca nigdy nie będzie dobrze wyko-  
naną.

Odczyt p. J. Mackiewicza wywołał ożywioną dyskusję. Pierwszy głos zabrał dr. Kaczman, dowodząc, że nauka domowa może przynieść większy pożytek, aniżeli szkolna. Dr. Przedborski czyni uwagę, że nauczyciel w szkole ma mało czasu do indywidualnego poznania ucznia. Kardynalną wadą nauki w szkole jest zaprowadzony system stopni. Częstość się zdarza, że celujący i nagrodzeni uczniowie pod względem umysłowym stoją niżej od swych kolegów.

W odpowiedzi na to prelegent oświadczył, że uwagi, poczynione przez dra Przedborskiego stosować się mogą tylko do teraźniejszego systemu szkół, tymczasem w odczycie mowa jest o szkole wzorowo prowadzonej.

Nauczyciel Czajkowski, dzieląc w zupełności wywody prelegenta, zaznaczył, że cele, o jakich mowa w odczycie, istotnie można osiągnąć i tylko we wzorowo prowadzonej szkole. Taką właśnie szkołą miał na myśli p. Mackiewicz.

P. Czajkowski w przemówieniu swoim również wspominał o indywilizacji uczniów i o systemie nauki w szkołach angielskich. Pożąda ne skutki indywilizacji osiągnąć można, zdaniem p. Cz., tylko przy małej liczbie uczących się.

W dalszym ciągu przewodniczący dr. Kaufman, stwierdzając z przykrością nieobecność doktorowej Centnerszwerowej, oświadcza, że mimo to można otworzyć dyskusję nad ciekawym tematem, jaki miał wypełnić odczyt „O koedukacji i jej związku z reformą szkolną“.

Początkowo po wystąpieniu przewodniczącego do zgromadzonych w sprawie otwarcia dyskusji, przez dłuższy czas zapanowała grobowa cisza. Nikt z obecnych nie zdradzał chęci zabrania głosu.

Tłumacząc zachowanie się spokojne zebranych, obojętność ich na przedstawioną sprawę, przewodniczący uśmieł za stosowne sam powiedzieć słów kilka o koedukacji i jej pożytku. Wspominał o systemie nauczania w istniejących szkołach w Niemczech i Ameryce.

Następnie zabrał głos inżynier Magnuski, twierdząc, że przewodniczący niesłusznie pomawia o obojętność na poruszoną sprawę ze strony słuchaczy. Wielu wstrzymuje się od zabrania głosu, pozostawiając szerokie pole do dyskusji pedagogom, których nie brak na sali. Jest tu wielu nauczycieli i przełożonych pensyjniczych, którym przysługuje pierwszeństwo zabrania głosu. Wówczas nastęczyłoby dane do rozwinięcia dyskusji.

Jakoż potem podniosły głos dwie nauczycielki, zaznaczając, w jaki sposób prowadzone są niektóre szkoły prywatne, między innymi szkoła fundacji małżonków Silbersteinów.

W sprawie koedukacji przemawiali jeszcze: d-rowa Zaborowska, pp. Koziara, Czajkowski i inni.

Na tem dyskusja została przerwana.

Odczyt nauczyciela p. Stanisława Czajkowskiego „O stopniach uczniowskich“ ma być wygłoszony na następnym posiedzeniu Sekcji wychowawczej.

K.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lutylawa. Jutro Witomila.

TEATR VICTORIA. Dziś po cenach niższych „W ślepi“, sztuka w 4 ch aktach J. A. Kisielewskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Łańcuch“, Heyermansa, sztuka w 4 aktach. Początek o godz. 8 ej wieczorem. Gościnnie występ Kotarbińskiego.

POSIEDZENIA: Dziś posiedzenie Koła właścicieli domów i lokatorów (Dzielnia 31). Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro ogólne zebranie łódzkiego chrześc. Tow. dobroczynności (Średnia 19), o godz. 5 po poł.

— Jutro posiedzenie członków Sekcji technicznej (Dzielnia 31), o godz. 8 i pół wieczorem.

— STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

## KRONIKA.

—8—

O język polski na kolejach. Naczelnik dyktansu kolei Fabryczno-łódzkiej, inżynier Czajkowski, powróciwszy z Petersburga w dniu wczorajszym o godz. 5 po południu, jako delegat komisji, omawiającej sprawę wprowadzenia języka polskiego na kolejach Warszawsko-wiedeńskiej i Fabryczno-łódzkiej, zdawał relację ze swych czynności dyrektorowi drogi i delegatom kolejowym. P. Czajkowski zakomunikował, że przedstawiciele rządowi, biorący udział w komisji, oświadczyli, iż żądania delegatów kolejowych są niesłuszne, gdyż Ukaz nie a nic nie mówi o wprowadzeniu języka polskiego na kolejach.

Deklaracja delegatów kolei Fabryczno-łódzkiej była tej treści:

„Ponieważ Najwyższy Ukaz z dnia 19 czerwca 1905 roku, wprowadza niektóre ulgi dla języka polskiego w Królestwie Polskiem, a te faktycznie naruszone zostały przez rozporządzenia administracyjne, delegaci kolei Fabryczno-łódzkiej przyłączają się do protestu w tej sprawie, złożonego przez dyrektora drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, uważają jednakże za konieczne nadmienić, że ten protest, zdaniem pracowników kolei Fabryczno-łódzkiej, obejmuje tylko część zastrzeżeń co do praw, Najwyższej ogłoszonych, w których one mówią, że używanie języka polskiego na kolei Fabryczno-łódzkiej nie jest niczem ograniczone.“

Bezrobocie w fabrykach. W dniu dzisiejszym liczba strejkujących w Łodzi robotników wynosi ogółem 5271, w 34 fabrykach, mianowicie: w obrębie I cyrkułu policyjnego strejkuje 2040 robotników w zakładach fabrycznych Poznńskiego; w obrębie II cyrkułu policyjnego w 13 fabrykach nie pracuje 605 robotników; w obrębie III cyrkułu policyjnego zawiesiło pracę w 11 fabrykach 625 robotników, wreszcie w obrębie IV cyrkułu policyjnego strejkuje w 9 fabrykach 2001 robotników. W liczbie ostatnich fabryk znajduje się oddział „T vol“<sup>1</sup>, tow. akc. K. Scheiblera, gdzie część nieznaną nie pracuje, oraz w centrali akc. Tow. K. Scheiblera.

Podrożenie węgla. Skutkiem bezrobocia na kolei warszawsko-wiedeńskiej, dostawa węgla do Łodzi nagle została przerwana. Stan ten odbił się ujemnie na dostarczaniu ilościowym węgla odbiorcom, oraz na podskoczeniu cen węgla w sprzedaży detalicznej u składników. Dzisiaj za korzec węgla płać trzeba 1 rb. 65 kop. Jeżeli bezrobocie na kolei trwać będzie dłużej, spodziewać się należy dalszej podwyżki węgla.

Piekarze łódzcy mają dostateczny zapas mąki, aby przetrzymać czas, w którym koleje nie będą czynne.

Przerwanie komunikacji. Wypadki kradzieży drutów są obecnie na porządku dziennym. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, znów speluiono zachwał kradzież drutów telefonicznych pomiędzy Sochaczewem a Boliem, skutkiem czego komunikacja między Łodzią a Warszawą przerwana. Jesteśmy wobec tego zupełnie odcięci od Warszawy, gdyż ani telefoniem, ani pocztą porozumieć się nie można z powodu nagłej przerwy w ruchu kolejowym, wywołanej bezrobociem na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Pozostała nam tylko droga telegraficzna.

Komunikacja telefoniczna nie została przywrócona do chwili zamknięcia numeru.

Podjęte zaskarżenia. Jak wskazują urzędowe dane, zaczerpnięte z magistratu łódzkiego, laboratorium miejskie stwierdziło bakteriologicznie wypadek cholery u Wiktorji Smolikowej, zamieszkałej w domu przy ul. Kielbacha nr. 20. Ostatnio zanotowano wypadki podejrzanego zaskarżenia u następujących osób: u Andrzeja Bacha (ul. Radwańska nr. 8) i u Karoliny Strzeleckiej (ul. Skierniewicka nr. 8) Ta ostatnia wczoraj zmarła.

Żydowskie Towarzystwo dobroczynności. Na ostatnim posiedzeniu żydowskiego Tow. dobroczynności postanowiono zająć się energicznie sprawą wydawania węgla ubogiej ludności żydowskiej. Do zbierania na ten cel ofiar zarząd przystąpi w początkach listopada r. b.

Podziękowanie. Dyrekcja Tow. kredytowe go w Łodzi ofiarowała 200 rb. na rzecz Ochrony dla dziewcząt w. m., za które zarząd Ochrony w imieniu biednych dzieci Szan. ofiarodawcom uprzejmie dziękuje.

Przewodnicząca: Anna Hertzowa.  
Skarbnik: A. B. Rosenthal.

Echa zabójstwa. Śledztwo w sprawie Adolfa Szulca, zabójcy ś. p. Kunitzera, zostało ukończo-

ne i akta sprawy przesłano do prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego.

Zabójca, Adolf Szulc, oddany zostanie sądowi wojennemu.

Echa zbrodni. Mordercą Rutkowskiej przy ul. Gubernatorskiej był 21-letni Szczepan Garncarek, którego w dniu wczorajszym o godz. 6 wieczorem w Widzewie u gospodarza Babanca w stodole, ukrytego w sianie, znaleźli agenci policji śledczej.

Szczepan Garncarek, urodzony w Łodzi, pochodził ze wsi Zawady, gm. Błaszki, pow. kaliskiego, ostatnio pracował w fabryce Młaka przy ul. Wólczanskiej, jako kacz. Garncarek, przyprowadzony do wydziału śledczego, przyznał się do winy, przytem zaznaczył, iż w mieszkaniu Rutkowskich bawił co najmniej dwie godziny.

Ogólne osłabienia. Na ul. Benedykta nr. 18 Maryanna Kozubska, lat 60, znaleziona została w stanie ogólnego osłabienia; w takim samym wypadku znalazła się na ul. Głównaj róg Widzewskiej Jadwiga Rzeźnička, lat 80, pozostająca bez zajęcia i mieszkania. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Napady. Na Henryka Fera, stróża domu nr. 33 ul. Zgierskiej, napadło dwóch ludzi i kijami zadali mu liczne rany w głowę, czoło, twarz i nos. Odprowadzono ich do I cyrkułu, dokąd też zawieziono Pogotowie. Na ul. Lipowej nr. 32 został napadnięty robotnik fabryczny, Franciszek Szymczak, lat 32, mieszkający przy ul. Kątnej, któremu nieznanemu człowiek nożem zadał ranę w łopatkę, poczem zbiegł.

Straszny wypadek. Dziś, o godzinie 7 rano, w fabryce Szultza przy ul. Zawadzkiej nr. 16, pomocnik maszynisty, Leon Suresnicki, został pochwycony przez tryby parowej maszyny, która mu urwała lewą rękę powyżej dłoni. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

—:—:—

#### SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Wieczornica „Liry“. Na nadchodzącą sobotę dnia 28 go b. m., zapowiedziano wieczornicę „Liry“ w lokalu własnym przy ul. Nawrot 38. Wieczornicę mają rozpocząć popisy muzyczne. Oprócz chóru męskiego, który odśpiewa szereg pieśni, wystąpią dwie amatorki-śpiewaczki panny Wanda Karwowska i Stefania Stańczykówna, które kształcą się pod kierunkiem dyrektora Joteyki. Po części muzycznej ma nastąpić wspólna wieczerza, a potem tańce.

Z „Lutni“. W niedzielnym podwieczorku muzycznym u lutnistów ma grać również na fortepianie jeden z najlepszych uczniów szkoły muzycznej M. Bojanowskiej, uczeń prof. Srobla, p. Emanuel Baj; wykona utwory Szumana i pierwszą część z koncertu Rincckiego.

#### Wiadomości zamiejscowe.

—8—

##### Białystok.

Wykład języka polskiego w tutejszej szkole realnej, — o którego wprowadzenie, wraz z wykładem historii literatury polskiej oraz historii narodu polskiego, podaną była niedawno petycja do kuratora wileńskiego okręgu naukowego, — jak donosi „Kuryer Litewski“ — jest niemal za pewniony. W tych dniach zawezwani zostali wszyscy katolicy, rodzice i opiekunowie młodzieży, kształcącej się w szkole, aby, w obecności dyrektora szkoły p. Jagorowa, sami decydowali kwestyę narodowości dzieci swych lub pupilów. Już uprzednia ankieta władzy szkolnej wśród katolickiej uczącej się młodzieży w tutejszej szkole realnej wykazała, iż wszyscy uczniowie katolicy podali się za polaków, z wyjątkiem jednego, który okazał się rodowitym Łotyszem.

##### Wilno.

„Kuryer Litewski“ dowiaduje się, iż w dniu 26 listopada r. b. jako w pięćdziesiąt rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, odbędzie się w Wilnie obchód, poświęcony pamięci wieszcza. Oprócz nabożeństw żałobnych w kościołach odbędzie się wieczór literacko-muzyczny, którego program szczegółowy ma być w tych dniach opracowany.

#### Bezrobocie na kolejach.

Wczoraj, jak donosiliśmy, ruch pociągów na drodze warszawsko-wiedeńskiej od Granicy i Słonowca w stronę Warszawy był już niernormalny, co było zapowiedzią ogólnego wstrzymania ruchu na całej tej linii.

Pociągi № 10 pocztowy i № 18 osobowy wyszły z Granicy, lecz doszły one tylko do Skierniewic. Pociąg bezpośredniej komunikacji Łódź-Warszawa, wyszedł z Łodzi o godz. 6 minut 10 wieczorem, lecz po przybyciu do Skierniewic nie miał iść dalej, jednakże po przetrzymaniu go godzinę czasu, został wysłany do Warszawy. Pociągi towarowe zostały zatrzymane po stacjach.

Z Warszawy zaś ostatni pociąg osobowy, kursujący pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, wyszedł o godz. 5 min. 20 po południu. Więcej pociągów z Warszawy już nie wysłano. Z Kuluszek do Łodzi przybył pociąg № 9 włącznie z pasażerami od strony Częstochowy. O godz. 11 przed północą również przyszedł do Łodzi pociąg osobowy, lecz tylko z wagonami kolei łódzkiej. Pociągiem tym z Kuluszek przyjechali tylko pasażerowie od strony Granicy, ci, którzy przybyli do Kuluszek pociągiem № 18. Pociąg zaś bezpośredniej komunikacji № 39 Warszawa-Łódź, odchodzący z Warszawy o godz. 7 m. 50, nie był wysłany.

O godz. 12 m. 5 zawiadowca stacji Kuluszki, zawiadomił stację Łódź fabryczną, że z powodu strejku na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, stacja ta nie wysyłała wagonów towarowych do Kuluszek.

Wobec tego pociąg № 2 ze stacji Łódź fabryczna został wysłany o godz. 12 m. 30, tylko z wagonami osobowymi, którym odjechało zaledwie parę osób i to przeważnie ze służby kolejowej. Pociąg № 1 przybył do Łodzi o godzinie 4 m. 35 rano, jak również przybył do Łodzi pociąg № 3 o godzinie 8 rano. Pociąg zaś № 32, bezpośredniej komunikacji Łódź-Warszawa ze stacji Łódź nie odszedł i od tej chwili został zawieszony ruch na kolei Fabryczno-Łódzkiej i obwodowej.

Naczelnik ruchu kolei Fabryczno-Łódzkiej inżynier Krzyżanowski przez cały wieczór bawił w Kuluszkach, badając sytuację, a przekonawszy się, że z ostatnich pociągów towarowych droga wiedeńska zdała około 150 wagonów węgla drodze łódzkiej, wyznaczył nadzwyczajne pociągi towarowe, chcąc w ten sposób na stację Łódź ściągnąć jaknajwiększą ilość wagonów węgla, co też po części się udało.

O północy na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej wstrzymano nie tylko ruch towarowy, lecz przestały funkcjonować telegraf i telefony.

Rzemieślnicy, pracujący w warsztatach w Widzewie, pomimo przygotowania dla nich pociągu, odmówili wyjazdu.

Dyrektor drogi Fabryczno-Łódzkiej i naczelnik ruchu rozesłali okólniki, że droga Fabryczno-Łódzka za terminową dostawę towarów nie odpowiada, jednocześnie polecając nie przyjmować towarów, bagażu i wstrzymać sprzedaż biletów na sąsiednie koleje.

W dniu wczorajszym bawił w Warszawie książę saski, który z Warszawy wyjechał koleją warszawsko-wiedeńską do Aleksandrowa nadzwyczajnym pociągiem o godzinie 11 ej przed północą. Pociąg ten był obłożony przez żołnierzy kolejowego batalionu.

Kolej Kaliska wstrzymała ruch pociągów dziś rano.

Ekspedycje obu kolei w Łodzi są zamknięte. Fabrykanci łódzcy, dowiedziawszy się o strejku kolejowym, przez całą noc alarmowały stację Łódź fabryczną i składników węgla, dopytując się pierwszych, czy węgiel dla nich przyszedł, drugich zaś, jak mają duże zapasy węgla i żeby zaraz go wysyłali do fabryk.

Dziś od rana składy węgla są w obłożeniu nie tylko przez furmanki fabryczne, ale i mieszkańców, którzy domagają się sprzedaży węgla w mniejszych ilościach.

### Wysyłka poczty.

Poczta dziś zostanie wysłana do Warszawy o godz. 4 ej przez Zgierz tramwajem, skąd ko-

mi przez Ozorków i Łowicz do Warszawy. Wysyłana będzie nie tylko korespondencja listowa, lecz również i przesyłki pocztowe.

— Poczta do Kalisza wysłana będzie koźmi o godz. 6 ej wieczorem.

### NA TELEGRAFIE.

Bra telegrafów dziś w istotnym obłożeniu. Kilkaset osób czeka na stacji na wysyłkę i odbiór depeesz. Przerwa komunikacji telefonicznej z Warszawą niezmiernie utrudnia działalność telegrafu.

### Telegramy Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 25 października. Hrabia Witte przyjmował deputatów służby kolejowej. Hrabia rozmawiał obszernie o wszystkich szczegółach bezrobocia kolejowego; oświadczył, że urzędowo wówczas tylko może przyjąć udział w rozwiązaniu kwestyi, kiedy sprawa zostanie wniesioną do ministerium komunikacji, komitetu ministrów lub do komisji specjalnej. Osobiście hrabia jest zdania, że żądania służby kolejowej dotyczą nie tylko ekonomicznego, lecz i politycznego ustroju państwa i dla zadośćuczynienia wymagają, aby żądania, które mogą być załatwione teraz, nie były zmieszane z szeregiem żądań, zadośćuczynienie których jest wielce skomplikowane. Nie czas mówić, kto winien oczywiście samo już bezrobocie kolejowe jest tak doniosłym zjawiskiem, że nie może przejść bez śladu. Niektóre żądania służby kolejowej są niemożliwe do spełnienia zaraz, pozostawiając na stronie kwestye, dotyczące urządzenie państwa.

Następnie hrabia zastanawiał się nad żadaniami ekonomicznymi—począł oświadczać, że jego zdaniem, zadośćuczynienie żądaniu wprowadzenia powszechnego prawa głosowania, wątpliwe czy dalaoby te wyniki, których się po niem oczekuje, opierając się na doświadczeniu zdobytym w innych państwach.

Z politycznych żądań... swoboda zebrań i prasy, jako środek tymczasowy, będą opublikowane w tych dniach. Ostatecznie rzecz tę załatwi Duma państwowa. Co zaś do zadań ekonomicznych—to bezrobocie dotyczy prywatnych i skarbowych kolei żelaznych. Klucze prywatne kierują się swymi ustawami, które nie mogą być naruszone, ponieważ obrażonyby tym sposobem prawa cywilne osób trzecich. Wogóle koleje żelazne w Rosyi dają olbrzymi deficyt, który pokrywa naród rosyjski. Zadośćuczynienie żądaniom służby kolejowej wymaga dziesiątków milionów nowych wydatków.

Rząd nie może przy rządkiem administracyjnym nakładać nowych ciężarów na lud. Właścianie nasi w ogólnej swej masie bardzo biedni, biedniejsi od pracowników kolejowych. Spełnienie ich żądań mogłoby spowodować przełożenie brzemienia ekonomicznego z jednych ramion na drugie ludzi niewątpliwie biedniejszych.

Na zakończenie hr. Witte dał radę aby zaufano rządowi przetrwano bezrobocie, którego dalsze trwanie grozi poważnym niebezpieczeństwem. Bezrobocie skierowane jest przeciw rządowi a cierpi cały naród. Wreszcie może się zdarzyć, że rząd użyje siły lub jedna część ludności wystąpi przeciw drugiej, zniechędźszy strejkujących.

Strejkujący zwrócili uwagę na swoje potrzeby i na ogólnopolityczny stan Rosyi. Rząd rozpatrzy kwestye wywołane przez bezrobocie i niewątpliwie Duma państwowa uczyni im zadość.

Petersburg, 25 października. Zawieszono pracę w zarządach dróg żelaznych moskiewsko-windawo-rybińskiej i riazkańsko-uralskiej. Zawieszono pracę całą służbę na dworcu warszawskim.

Petersburg, 25 października. Dnia 24 b. m. zawieszono pracę warsztaty newskie budowy okrętów, oraz fabryki: Aleksandrowska Torutona, Warguzynych. Na nlicach wojska. Na dworcu bałtyckim zawieszono pracę służba kolejowa i robotnicy. Ruch przerwano. Na dworcu wojska. Na linii carskosielskiej ruch podtrzymuje się. Na linii warszawskiej z Pskowa przyszedł pociąg z dwoma batalionami wojska. Ruch przerwano.

Na linii mikołajewskiej ruch podtrzymuje się, do Petersburga odeszły trzy pociągi.

Petersburg, 25 października. Na przyjęciu delegatów służby i robotników kolejowych, minister komunikacji oświadczył: „Kwestya o wolności prasy i zebrań zostanie rozstrzygnięta w ciągu dni najbliższych.”

Sumy, 25 października. Komunikacja telegraficzna z Charkowem przerwana.

## TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

### Z ostatniej chwili.

Moskwa, 26 października. W nocy wyprawiono niewielkimi partjami w małych odstępach pięć pociągów po linii mikołajewskiej: pocztowy, sanitarny i trzy osobowe. Do Brześcia przybył pociąg towarowo-osobowy; strejkujący grozili maszyniście po drodze. W głównych warsztatach kolei brzeskiej robotnicy rozpuszczeni wobec gróźb strejkujących. Na linii kazańskiej wyprawiono dwa pociągi Syzrań-Rostow-Woroneż. Wczoraj wieczorem wstrzymano ruch na kolejach południowo-wschodnich.

Sewastopol, 26 października. Ruch pociągów przerwano. Masa pasażerów dążących do Kaukazu i Krymu, powracających z północy, pozostała w Sewastopolu.

Warszawa, 26 października. O 6 ej wieczorem przerwano ruch pociągów na drodze warszawsko-wiedeńskiej. Batalion kolejowy, zażądany z Jabłonny, przybył do Warszawy piechotą. Strejkują wszystkie koleje oprócz podjazdowych. Obawiają się braku mięsa, węgla, mleka. Wczoraj zawieszono pracę część fabryk w Łodzi.

Elizawetgrad, 26 października. Gubernator rozkazał policji, aby nie krępowała swobody zebrań przedwyborczych i nie dopuszczała mieszania się osób postronnych.

Baku, 26 października. Zawieszono pracę fabryka mechaniczna Eisenschmidta.

Sudża, 26 października. Na prośbę dyrektora cukrowni Lubimowskiej gubernator wydał rozkaz o koczach na miejsce pogromu.

Kolonia, 26 października. Według informacji „Koelnische Zeitung“, komisya rady związkowej w zasadzie przyjęła projekt o reformie finansów cesarstwa, dotyczący podatku państwowego, cła na tytoń, piwo i opłat stemplowych.

Pekin, 26 października. Przybył tu poseł rosyjski Pokotilow.

Lipsk, 26 października. Sąd rozjemczy rozstrzygnął spór o następstwo tronu księstwa Lippe na korzyść linii Bistfeldzkiej.

(Patrz stronę 6-a).

## Z SĄDÓW.

### Za fałszywą przysięgę.

Drugi wydział karny sądu okręgowego pietrkowskiego na kadencji w Łodzi rozpatrywał sprawę Naftala Lasmana, oskarżonego o fałszywą przysięgę w sądzie. Akt oskarżenia głosi, że dnia 20 października 1903 roku do oddziału warszawskiego banku handlowego w Łodzi zgłosił się Kempński po wykup frachtu.

Przy wypisywaniu asygnacji do kasy, zasła pomyłka, gdyż w miejsce cyfry 476 rb. 77 kop., podano cyfrę 176 rb. Kempński skorzystał z tej pomyłki, zapłacił 176 rb. 77 kop. Po odejściu Kempńskiego spostrzeżono pomyłkę i dlatego zwrócono się do niego o dopłacenie 300 rb., których Kempński odmówił, nadmieniając, że kwit na odebranie towaru sprzedał Lasmanowi, i że nie on Kempński, a Lasman wykupował fracht.

Wobec tego Bank handlowy wystąpił ze skargą do X-go rewiru sądu pokoju ze skargą o zwrot 300 rb. Sądzia uznał pretensje banku za słuszne. Kempński jednakże wniósł apelację do zjazdu sędziów pokoju, powołując się na świadka Naftala Lasmana. Na sprawie Lasman pod przysięgą zeznał, że kupił on od Kempńskiego fracht na towar, znajdujący się na koleji i że polecił swemu służącemu Segale wykupić fracht z banku. Bez względu na powyższe zeznanie Lasmana pomiędzy Kempńskim i radcą prawnym banku została zawarta zgoda; Kempński zapłacił bankowi 325 rb. Wobec tego sąd uznał, iż Lasman zeznał fałszywie; wniesiono przeciwko Lasmanowi sprawę karną.

Pp. Zieliński i Wolberg, jako świadkowie ze strony banku, zeznali, że fracht wykupił sam Kempński, Lasman zaś kategorycznie oświadczył, że fracht wykupił jego służący Segal, lecz nie był w stanie wskazać adresu służącego. Sąd, opierając się na zeznaniach pp. Zielińskiego i Wolberga, po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazując Naftala Lasmana na pozbawienie praw i trzy lata rot aresztanckich.

## Samorząd polski.

—8—

„Nowoje Wremia” roztrząsa w dalszym ciągu wzmianki, powzięte na zjeździe działaczy ziemskich w Moskwie i pomiędzy innymi tak tak pisze:

„Rzecz prosta, iż ci, o których chodzi (w danym przypadku polacy), okropnie są zainteresowani i radzi by doczekać się jaknajrychlej pożądanego dla siebie końca. Nie przeszkadza to jednemu bynajmniej temu, żeby rosyjanie grzecznie, ale stanowczo odroczyli tę sprawę dla jej własnego dobra. Byłby to zaiste krok mądrości politycznej, na który, niestety, nie pozwoliło przejęcie się świeżą rolą polityczną.

Działanie w porę stanowi we wszystkim warunek uniknięcia potworności. Ani chirurg nie zgodzi się dokonać operacji przedwczesnej, ani doświadczony mąż stanu nie rozpocznie przedwześnie układów albo wojny. Na czemże polega niewczesność załatwienia sprawy polskiej teraz właśnie? Gdzie konieczność amputowania chorego na gorączkę tyfoidalną? Niema chyba potrzeby wysilać się na dowodzenia. Nikt przecież nie zaprzeczy, iż przeżywamy czasy najbardziej przejściowe, że najspokojniejsze warstwy społeczeństwa owładnęła gorączka, że po spólnie z dobrami rozpętały się złe żywioły. Nie pora więc po temu, aby rozstrzygać i rozgrywać spór odwieczny i okropnie zawily, spór dziejowy, którego załatwieniu powinien towarzyszyć spokój mądrości.

Pozostaje wszelako jeszcze jedna strona sprawy. Cała gorycz, którą się przeciwko nam przejął naród polski (całkiem prawnie i zasadnie), cały akt oskarżenia Polski przeciwko Rosji dotyczy przeszłości, czasów, które już mijają, cały ten akt oskarżenia jest wymierzony przeciwko umierającemu, jeśli już nie umarłemu. Czyliż nie prościej przeto dać możność rozstrzygnięcia sprawy w drodze naturalnej, aniżeli z gorączkowym pośpiechem dyskutować przykazania przyszłości?

Czyliż nie mamy poważnych danych po temu, aby rachować i mieć nadzieję na to, że przyszedł nasz ustrój legalny tak przypadnie do serca naszym braciom słowianom, iż wznieci w nich pragnienie przyłączenia się do nas po zapomnieniu dawnych sporów. Być może, niedalekie są czasy, kiedy na jednej szali znajdzie się stara waśń zgasła i trudna do wzniecenia nanowo, a na drugiej szali — widoki połączenia się wszystkich słowian w wielką, dobrą i jasną siłę państwową, ożywioną nowymi ideałami i celami czystymi. Któżaż szala więcej zaważy?

Dajcież tedy czas do napelnienia drugiej szali — cały naród rosyjski zamierza uczynić to co najprędzej.”

—:—:—

### Kursy wieczorowe dla dorosłych w Częstochowie.

Często czytamy w gazetach o urządzeniu w tem, lub innym miejscu kursów dla dorosłych, nie od rzeczy więc będzie poinformować Sz. Czytelników o pierwszych w kraju kursach wieczornych dla dorosłych, powstałych w Częstochowie w r. 1903.

Zarząd istniejącego tu od 5-ciu lat Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, liczącego z górą 2500 członków, zwrócił uwagę na wielką liczbę analfabetów, bo dochodzącą do 65 proc., więc z inicjatywy swego prezesa dr. Pietrasiewicza, postanowił założyć dla nich naukowe kursy wieczorowe, w których byłaby wykładana nauka czytania i pisanie po polsku i po rosyjsku, oraz arytmetyka, geografia, rysunki i wiadomości o rzeczach pożytecznych.

Przedstawiony (głównemu zbraniu w roku 1902) projekt powyższych kursów zyskał systematyczne przyjęcie i asygnowano na ten cel z czystych zysków rb. 1000.

Niezwłocznie też uczelnia dla dorosłych została otwarta przy szkole pana Pomianowskiego.

Z pisano się na początek bardzo niechętnie — członkowie wstydzi się usiąść na ławce szkolnej. Dużo pracy kosztowało zarząd, zanim przekonano członków, pragnących się uczyć, a wstydzących się chłodzić na wykłady. Lody złamano, usiadło w szkolnych ławkach około 100

osób dorosłych. Przyjemne wrażenie robi, gdy się widzi ludzi po całodziennej ciężkiej pracy, dążących od warsztatu lub z fabryki po światło nauki na kursa wieczorne. Zasiadł obok 22-letniego młodzieńca, 50 letni mężczyzna i wspólnie wytyczają słuch, aby nie opuścić żadnego słowa, które do nich przemawia nauczyciel.

Uczniowie ci ujawnili chęć do wiedzy, to też i postępy były zadziwiające. Przyszli ślepi, nie znający liter — dziś sami piśmienne wypracowania robią; arytmetyka — dziesiętne ułamki i dalej, geografia i historia. Nie jest im obca higiena, fizyka, chemia, medycyna, nauki przyrodnicze.

I to wszystko w ciągu 3 ch godzin każdego dnia.

Wykładają z prawdziwym poświęceniem: pp. Pompałas, Pomianowski, Gajzler Feliks, dr. Nowak i Hofman. Kursa podzielone na 3 oddziały.

Jeden z uczni, przedstawiając wypracowanie piśmienne, tak podpisał:

„Znalazszy rękopis, wiernie przepisałem, A stylu i błędów nie nie poprawiałem  
Bo, bo, nie umiem (ach! aż się czerwienię),  
Więc sędziów proszę o przebaczenie.  
A gdy rok skończę i umysł wzbogacę  
Wtenczas poprawię dzisiejszą swą pracę.  
Dziś proszę wysnuć szacunek z tych zwrotek:  
Uczeń kursów wieczornych, Feliks Michotek.”

A więc i poetów te kursa wytwarzają! przez krótki, stosunkowo, okres czasu wielu już członków dziś zawdzięcza tym kursom, nauczanie się czytać, pisać i innych pożytecznych wiadomości.

Nauka na kursach powyższych udzielana jest bezpłatnie.

I to wszystko zawdzięcza T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe swemu prezesowi, zawsze dbałem o dobro członków dr. Józefowi Pietrasiewiczowi.

—:—:—

## Gazeta przed sądem senatu.

—:—:—

Dzienniki rosyjskie podają szczegółowe opisy sprawy sądowej o zamknięcie wydawnictwa gazety łotyskiej, wychodzącej w Petersburgu p. t. „Petersburger Avises”. Sprawa ta jest tem więcej interesującą, że jest to pierwszy wypadek zastosowania w praktyce nowych przepisów prasowych i nowej procedury sądowej względem gazety, zamkniętej z rozporządzenia ministra.

W dniu 6 (19) sierpnia redaktor-wydawca tej gazety, p. Roving, otrzymał zawiadomienie od petersburskiego naczelnika miasta, że minister spraw wewnętrznych na zasadzie 1 punktu IV art. Najwyższej zatwierdzonej w dniu 23 maja (5 czerwca) opinii rady państwa, przedstawił I departamentowi senatu rządzącego sprawę o zawieszenie wydawnictwa wymienionej gazety łotyskiej aż do wydania rezolucji senatu.

W zawiadomieniu tem minister powołał się, jak zwykle, na szkodliwy kierunek gazety, i tylko w komunikacie rządowym o rozruchach w prowincjach bałtyckich zarzucono temu redaktorowi jawnie szkodliwy kierunek, objawiający się w nawoływaniu do walki z rządem i podburzaniu do ruchów agrarnych.

Natomiast w raporcie, przedstawionym senatowi rządzącemu, minister spraw wewnętrznych sformułował zarzuty przeciwko wymienionej gazecie w następujących punktach:

- 1) dążenie do zbuntowania ludności włościańskiej przeciwko batonom rolnym i klasie posiadającej;
- 2) zbyt ostra krytyka działalności pastorów i niedość powściągliwy ton w omawianiu spraw religijnych;
- 3) dążenie do podkopania powagi rządu i ostra krytyka całego szeregu rozporządzeń rządowych w ciągu ostatnich miesięcy po wypadkach styczniowych;
- 4) ostra krytyka istniejącego ustroju państwowego;
- 5) propaganda idei socjalno-demokratycznych;
- 6) tendencyjne oświetlenie kwestyi uniwersyteckiej i kwestyi oświaty ludowej w kraju bałtyckim;
- 7) tendencyjne oświetlenie kwestyi, mających związek z wojną rosyjsko-japońską;
- 8) tendencyjne oświetlenie spraw kreso-

wych, a w szczególności kwestyi polskiej i kwestyi żydowskiej;

9) ostra krytyka komunikatów rządowych, ogłoszonych z powodu zaburzeń w Libawie, Kronsztadzie, Łodzi i Warszawie;

10) jaskrawo tendencyjne oświetlenie kwestyi robotniczej i kwestyi agrarnej;

11) tendencyjny wybór przedruków z gazet skrajnego obozu liberalnego;

12) tendencyjny dobór korespondencji, oświetlających objawy życia łotyskiego.

Jak powiedzieliśmy, sprawa tej gazety łotyskiej jest pierwszym wypadkiem zastosowania nowych przepisów, dotyczących odpowiedzialności sądowej prasy. W myśl tych przepisów, sprawy o zawieszenie wydawnictw peryodycznych rozpatrywane są przez senat na zasadzie art. 96, I t. 26 pr. Raporty w tych sprawach wychodzą z kancelarii I lej ekspedycji I go departamentu senatu rządzącego i powierzone są starym sekretarzom. Na posiedzeniach senatu, na których sprawy te są rozpatrywane, obowiązkowo obecnym być powinien minister spraw wewnętrznych lub jego pomocnik, który ma prawo głosu doradczego. W braku postępowania kontradyktorycznego obrona niema prawa podawać ustnych wyjaśnień, lecz ma prawo wnieść podania i wyjaśnienia na piśmie.

W dn. 17 go października odbyło się pierwsze posiedzenie w tej sprawie pod przewodnictwem senatora Szolca. Referował sprawę pomocnik starszego sekretarza Sielecki, oskarżał pom. starszego prokuratora I departamentu Kamyżanski.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano notę Gruzenberga, występującego w obronie redaktora Rovinga i podanie Rovinga o dopuszczenie go do przejrzenia aktów sprawy.

Wysłuchawszy referatu w tej sprawie, senat uznał, że materiał literacki, przytoczony w raporcie ministra spraw wewnętrznych do senatu rządzącego, przedstawiający tylko cytaty z inkryminowanych artykułów i subiektywne zapamiętywanie głównego zarządu prasy, nie może być poczytany za wystarczający materiał do osądzenia kierunku tej gazety, względnie do jej zamknięcia. Wobec tego senat sprawę wstrzymał, a zarazem polecił ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby postarał się o niezwłoczne przedstawienie wszystkich inkryminowanych red. Rovingowi artykułów w przekładzie rosyjskim. Prośba redaktora Rovinga o dopuszczenie go do przejrzenia wszystkich aktów sprawy, uznana została za słuszną i załatwioną w tym duchu. Następne posiedzenie ma się odbyć w końcu października.

Adwokat Gruzenberg wniósł ze swej strony uzupełniającą notę, w której analizuje poszczególne inkryminowane artykuły pociągniętej do odpowiedzialności gazety łotyskiej i wskazuje na te warunki społeczno-polityczne, które z natury rzeczy wytwarzają potrzebę swobodniejszej krytyki zdarzeń bieżących. W szczególności na poparcie swego zdania adv. Gruzenberg powołuje się na to, że i komisja pod przewodnictwem r. t. Kobeki i konferencja pod przewodnictwem Sabarowa oświadczyły się za przyznaniem znacznych ulg prasie i przygotowały grunt do bardziej niezależnego sądu w sprawach stosunków prawnopolitycznych.

Obrona więc bierze za punkt wyjścia analizę tych wyjątkowych warunków chwili obecnej, które daly powód do inkryminowanych artykułów gazety, wychodzącej pod redakcją p. Rovinga, i z tego stanowiska rozpatruje kierunek i tendencję tej gazety, w której upatruje wyraz coraz bardziej budzącej się samowiedzy ludności łotyskiej w związku z ruchem agrarnym, który już dał powód do szeregu procesów politycznych. Ten podniesiony diapazon uczuć narodowych i politycznego oświadczenia, jakie oblał się wśród łotyszów, stanowi społeczno-polityczne tło i warunki, wśród których postawiona była prasa łotyska. Chcąc sądzić tę sprawę, nie można brać jej w oderwaniu od tego tła i od całego ruchu społecznego, jaki ludy bałtyckiego państwa podległe obecnie przeżywają.

## Referat uzupełniający reprezentantów z wyboru robotników bakińskich.

(Dokończenie).

Robotnicy Rotszylda np. zawiesili pracę, skoro przedstawiciele firm odmówili prowadzenia rokowań z komisją złożoną z robotników. Charakterystycznym jest, że wszystkie te bezrobocia nosiły pokojowy charakter. Ani jedna szyba nie została rozbita, co tłumaczy się tem głównie, że miejscowe władze i wojska nie mieszały się do strejku.

Teraz należy wyjaśnić stan ekonomiczny muzułman-właścicieli, którzy odegrali straszliwą rolę w wypadkach pomiędzy 19—23 lutego i sierpnia-wych. Właścicieli bakińskich muzułmanów nie można mieszać z muzułmanami, poddanymi perskimi i lezginami. I jedni i drugi to przeważnie robotnicy przybysze, właścicieli zaś, to miejscowa ludność krajowa, właściciele domów, rękawicy i wszelkiego innego rodzaju drobni posiadacze, prowadzący po większej części patryarchalny sposób życia, przywiązani do tradycji o swoim dawnym życiu politycznym o swoich chanach i bekach. I nietylko żyją oni tradycją. Pośród nich są jeszcze potomkowie byłych rodów chańskich i bekańskich. Naturalnie rządy te straciły znaczenie polityczne, ale patryarchalny sposób życia tych ludzi czerpie jeszcze stare powagi. Tracąc wpływ polityczny, bekowie nabrali wpływu ekonomicznego. W swoim czasie oni to dostają dwie części przy sprzedaży gruntów naftowych, następnie będąc z początku tylko pośrednikami przy strzeżeniu terytoriów naftowych, różnego rodzaju naftowych i wodnych rur, stopniowo zamienili się na monopolistów przedsiębiorców. Jakiego rodzaju była ta obrona w dostatecznym stopniu wyjaśnił jeden z referatów przemysłowców naftowych.

Powiedzmy wyraźniej.

Był to zorganizowany gwałt i nacisk. Nikt nie śmiał się im opierać. Prawo zdzierstwa potomkowie rodów chańskich opierali nietylko na swoim wpływie wśród ludności krajowej. Utrzymywali oni wprost całe przyliska ruchów, którzy zawsze gotowi byli poprzeć to prawo w razie jego naruszenia.

Rola tych ruchów nie ograniczyła się na tem. Głównym ich zajęciem była grabież. Rabowali wszystkich, kto wpadł im w rękę: robotnik, ormianin, rosyjanin, grazil, było to dla nich wszystko jedno. Bekowie i zażyli z nimi zamożniejsi właściciele, wczesniejsi posiadacze bogatych gruntów naftowych, nie zadawali sobie trudu o położenie, wytworzonego przez te usługi, które w ten czy ów sposób oddawali przemysłowcom. W miarę tego, jak ujawniały się przed ich oczyma niezliczone bogactwa gruntów, które były ich własnością, z początku z obawą, później coraz śmielej, wreszcie wprost przez różnego rodzaju wymaganie, powiększyli swoje żądania za obronę terytoriów naftowych. Z czynią uważać się nie za ludzi, oddających usługi pewne, lecz za pewien rodzaj akcyonariuszów.

Rozumie się samo przez się, że myśl o odebraniu z powrotem utraconych bogactw, godzi duszę beka i dla urzeczywistnienia jej w praktyce szuka tylko przyjaznej sposobności.

Szerokie masy ludności miejskiej bezwarunkowo współczują swoim bekom i gotowi są popierać im z pomocą w każdej chwili, chociaż w innych wypadkach warunki, lecz również jak bekowie, żyją z przemysłu naftowego.

To są przecież wszelkiego rodzaju handlarze, właściciele mieszkań robotniczych, a częstokroć sami bezpośrednio pracują jako robotnicy. Z ludzi tych niewielka część niema żadnych stosunków z przemysłem naftowym i żyje z rolnictwa.

Dlatego też jest rzeczą naturalną, że kiedy w czasie bezrobocia grudniowego, robotnicy zażądali kolonii robotniczych, sklepów spożywczych, dla drobnych handlarzy drgała w twórcze, na samą myśl, że w pewien piękny dzień jego sklepik zostanie bez nabywców, a dom będzie pusty. Niema w tem nic dziwnego, że w razie bezrobocia, strejkujący, nekali drobnego posiadacza i nietylko jego. Solidaryzował się z nimi i ormianin takż sam handlarz i właściciel domu.

O jakiegokolwiek konkurencji w tej dziedzinie między ormianami i tatarami nie może być mowy. Pole było zbyt obszerne. Mieszkań i różnego rodzaju zakładów handlowych zawsze było brak wielki.

Taki był stan ekonomiczny i nastroj wszelkich warstw ludności bakińskiej, kiedy wybuchła pierwsza rzeź lutowa.

Dla robotników rzeź ta była wypadkiem zupełnie nieoczekiwanym. W pierwszych dniach zwłaszcza zdawało się to tak głupio dzieć, że wprost nie wiercono, że wszystko to dzieje się na jawie, a nie w śnie.

Prawda, rozpoczynając od bezrobocia grudniowego, pomiędzy robotnikami krążyły odczyty w których pod adresem ormian w imieniu wręcz muzułmanów ostrzegano, aby tych ostatnich pozostawili w spokoju, w przeciwnym bowiem razie muzułmanie wyrzucą wszystkich ormian. Dalej robotnicy wiedzieli, że policja miejscowa prowadzi gwałtowną agitację, dowodząc, że ormianie buntownicy chcą swego króla i t.d. Wszyscy też wiedzieli, że na parę dni przed rzezią ta sama policja w mieście i zakładach przemysłowych, uprzedzała muzułmanów: „Czuwajcie, ormianie chcą napaść na was, odebrać wam domy, zabrać grunta i ustanowić swego króla. Strzeżcie się, a skoro wam powiemy wychodźcie na ulicę i bijcie ormian”. Robotnicy nie przywiązywali do tego żadnego znaczenia. Policja różnych rzeczy dopuszczała się na Kaukazie, a prawie zawsze cierpieli na tem ormianie. Pod wpływem różnych pogłosek i bajek, wielu z robotników rosyjskich szczerze wierzyło w piekielne zamiary ormian. Długie godziny razem, praca w murach jednej i tej samej fabryki rozsiewały te pogłoski wśród całego ludu.

C) zaś dotyczy ruchu robotniczego, ormianie zawsze odgrywali rolę umiarkowaną, powstrzymującą, natomiast robotnicy muzułmanie w sprawie tej byli gorętsi od robotników ormian. Ale rzeź okazała się faktem. Ludzie polewali jedni na drugich i mordowali się bezlitośnie. Napadali muzułmanie, chociaż jednocześnie krzyčeli, że biją ich ormianie. Postępowanie władz i wojsk było zadziwiające. Wojska były bezczynne, a jeżeli występowały czynnie, to tylko po to, aby rozbroić ormian i w oczach wszystkich sprzedać ich broń tatarom. Broń, która się dostawała do cyrkulów policyjnych, również była sprzedawana muzułmanom.

Stwierdzono fakt, kiedy bałachański komisarz policji 2 cyrkulu, Rustombek, dokonał rewizji tłumy tysięcznej, rozpytując się wszystkich czy nie są uzbrojeni, poliemaister Komicki, na prośbę ormian, aby ich bronili, odczekał, że sami są winni i pozostaje im tylko modlić się do Boga, bo on pomódz im nie może. Dobrze wreszcie znaną jest historia z domem Łajewa, w której odegrał rolę były gubernator bakiński Nakaszidze.

Wypada zaznaczyć, że skoro rzeź przeniosła się do Bałachan i robotnicy zawiesili pracę, aby wspólnymi siłami powstrzymać straszliwą groźbę i dlatego na jednym z placów zwołano wiec robotniczy, stała już tam od samego rana seccina kozaków. Znamiennym jest, że w pierwszej rzezi muzułmanie perscy i lezgińcy żadnego udziału nie przyjmowali, a byli zupełnie obojętni.

Przebieg i charakter rzezi wyjaśnił wszystkim robotnikom, że główną pobudką rzezi bakińskiej były władze miejscowe i że sama rzeź skierowana została przeciw ormianom, jako strejkującym buntownikom, w istocie rzezi była skierowaną przeciw ruchowi robotniczemu.

Oł połowy stycznia wśród robotników bakińskich w istocie zauważano się dawało wzburzenie umysłów, wywoływane po części ekonomicznym ich położeniem, a po części wskutek okropnych wieści o dniu 22 stycznia w St Petersburgu, które dotarły do Baku i wzbudziły szerokie sfery robotnicze. Ale żadnych demonstracji urządzać nie zamierzali i obawa władz, które straciły głowę, była zupełnie nieuzasadniona. Ludność ormiańska w danym wypadku padła tylko ofiarą.

Na robotników rzeź wywarła wpływ w jednym tylko kierunku, pogłębiła świadomość, że w Rosji panuje bezprawie, nietylko wobec robotników, ale wobec wszystkich pracujących ludzi.

Rozpowszechnienie się tego pojęcia zbyt szybko odezwać się dało. Dnia 1 maja robotnicy zorganizowali dwudniowe bezrobocie z żądaniem

charakteru czysto prawnego. Główniejszymi pośród nich były: wszechrosyjskie zebranie prawodawcze, zwołane na zasadzie powszechnego bezpośredniego tajnego prawa wyborczego, organizacji prawnych, kas i t. p.

Teraz wypada skreślić kilka słów o wypadkach ostatnich i referat, objaśniający memoriał będzie skończony.

Rzeź lutowa miała złowrogi wpływ na ostatnie wypadki sierpniowe. Hirszi muzułmanie uszli kary. Administracja krajowa zajmowała spokojnie swoje posterunki. Dopiero po przybyciu senatora Kuznińskiego, niektórzy z działaczy, winnych rzezi, dostali dymisyę. Dymisyja ta była upozorowana jako ustępstwo dla opinii publicznej, i ludność muzułmańska z dniem każdym nabierała przekonania, że poglądy rządu na rzeź były inne, niż społeczeństwa, a mianowicie przychylnie dla muzułmanów. Stąd wyrodziła się rzeź na całym Kaukazie.

W Baku muzułmanie podnoszą głowę. Zarząd miejski dostaje się w ich ręce. Przemysłowcy naftowi, zatrwożeni o bezpieczeństwo swych zakładów, organizują rodzaj policji i uzbrajają lezginów muzułmanów i tych, których nie polecają wczorajsi herostowie rzezi.

Skoro zaś wybuchło bezrobocie robotników muzułmanów i skoro zażądali oni, aby przyłączyli się do nich robotnicy fabryczni, którzy w rzeczy samej żądanie to spełniają — takie zjednoczenie wydaje się gruzem przemysłowcom naftowym i władzom miejscowym.

Z wiarygodnego źródła wiadomo, że na odbytej wówczas naradzie reprezentantów kapitału i administracji miejscowej, tudzież wczorajszych mordców, postanowiono stłumić bezrobocie z pomocą siły zbrojnej i uzbrojonych czarnych secin, zorganizowanych z mordców.

Bezrobocie pokonano, a wyniki takiego postępowania okazały się niebawem.

Na tle żądań robotników muzułmanów, aby zapłacono im za czas bezrobocia i odmowy zadośćuczynienia tym żądaniom zabity został inżynier Sarkisjan.

Znaczenie czarnych secin tatarskich zwiększa się potem już nie dniami lecz godzinami. Do nich stopniowo przyłączają się i robotnicy perscy, pośród których zjawiają się sofij mulły, propagujący zjednoczenie muzułmańskie, wierzą, że tylko muzułmanin zdolnym jest polepszyć byt muzułmanina, a każdy niewierny godzien jest śmierci.

Taka propaganda przy tem przygniatającem położeniu, w jakim znajdowali się robotnicy muzułmanie, wywarła niewątpliwie właściwy sobie wpływ.

Teraz, skoro sobie uprzytomnimy te czyste ekonomiczne motywy, które mogły pohnąć muzułmanów do straszliwych czynów — to okaże się co następuje: Na czele bekowie, po części wielcy kapitaliści z żarliwymi chęciami odebrania z powrotem choćby części gruntów naftowych. Takim jest cel.

Sokolki — przez terrorizowanie ormian wytworzyć warunki, uniemożliwiające ich pobyt w Baku.

Dalej idą zupełnie zorganizowane bandy łupieżców i morderców. Szły one, aby grabić i mordować. Stwierdzono, że grabieże w ostatnich wypadkach przybrały szerokie rozmiary.

Wszystko, co zrabowano, rozwożono po wsiach okolicznych. Kiedy w ostatnich czasach przedsięwzięto środki do odebrania rzeczy zagrabionych, to wszystko, co można było, chowano, a resztę palono. W podziale łupów uczestniczyły bez wyjątku wszystkie waje okoliczne.

Stąpikarze, właściciele domów i spokojni rolnicy kierowali się swego rodzaju motywami. Uwalniając się od ormian, liczyli na zdobycie monopolu na rynku, który po zniszczeniu buntowników ormian na długo zostanie im zapewniony.

Najeęższa rola dostała się robotnikom persom. Literalnie wypędzali ich na rabunek, a kiedy powracali z łupami, uzbrojone bandy wieśniaków muzułmanów odbierali je im bez ceremonii. Wyganiaли ich na podpalenia. Plakali, lecz szli i palili. Tu jeszcze raz wystąpiła na jaw olbrzymia zależność ekonomiczna, w której znajdowali się persi robotnicy w stosunku do rolników, jako jedynych dla nich dostawców żywności. O takiej zależności nie była wolną i większą część robotników rosyjan.

Wszystkie dane sprzyjały rzezi. Przygotowywano ją energicznie. O tem wiedzieli wszyscy



## B.) Linia Kaliska

a) Warszawa—Kalisz.

№ 3k			№ 5k			№ 21k			Stacje			№ 22k			№ 4k			№ 6k		
Poczt.			Osob.			Osob. T.						Osob. T.			Poczt.			Osob.		
I	II	III	I	II	III	I	II	III				I	II	III	I	II	III	I	II	III
7 <sup>35</sup>			12 <sup>40</sup>			3 <sup>30</sup>			odchod.	Warszawa	przych.	9 <sup>40</sup>			1 <sup>20</sup>			7 <sup>00</sup>		
9 <sup>02</sup>			2 <sup>06</sup>			5 <sup>32</sup>			przych.	Sochaczew	odchod.	7 <sup>34</sup>			11 <sup>54</sup>			5 <sup>33</sup>		
9 <sup>07</sup>			2 <sup>10</sup>			—			odchod.		Łowicz	przych.	—			11 <sup>49</sup>			5 <sup>28</sup>	
9 <sup>46</sup>			2 <sup>48</sup>			—			przych.	Łódź		odchod.	—			11 <sup>09</sup>			4 <sup>48</sup>	
9 <sup>56</sup>			2 <sup>56</sup>			—			odchod.		Sieradz	przych.	—			10 <sup>59</sup>			4 <sup>38</sup>	
11 <sup>34</sup>			4 <sup>30</sup>			№ 23k			przych.	Kalisz		odchod.	№ 24k			9 <sup>30</sup>			3 <sup>08</sup>	
11 <sup>46</sup>			4 <sup>40</sup>			6 <sup>35</sup>			odchod.			przych.	6 <sup>35</sup>			9 <sup>17</sup>			2 <sup>58</sup>	
1 <sup>24</sup>			6 <sup>11</sup>			8 <sup>46</sup>			przych.		odchod.	4 <sup>17</sup>			7 <sup>38</sup>			1 <sup>25</sup>		
1 <sup>34</sup>			6 <sup>21</sup>			8 <sup>56</sup>			odchod.		przych.	4 <sup>07</sup>			7 <sup>28</sup>			1 <sup>19</sup>		
3 <sup>02</sup>			7 <sup>45</sup>			11 <sup>00</sup>			przych.		odchod.	2 <sup>01</sup>			6 <sup>00</sup>			11 <sup>55</sup>		

b) pociągi zdawcze pomiędzy stacjami:

### Łowicz Wiedeński i Łowicz Kaliski.

p. № 421			p. № 423			Stacje			p. № 422			p. № 424		
I	II	III	I	II	III				I	II	III	I	II	III
9 <sup>25</sup>			2 <sup>20</sup>			odchod.	Łowicz Wiedeński	przych.	11 <sup>20</sup>			5 <sup>10</sup>		
9 <sup>33</sup>			2 <sup>30</sup>			przych.	Łowicz Kaliski	odchod.	11 <sup>10</sup>			5 <sup>00</sup>		

Godziny oznaczone podług południka warszawskiego.

## UWAGI.

- Godziny, wydrukowane grubszymi czcionkami, oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 5 m. 59 rano.
- W pociągach pocztowych № 3k i 4k mogą być przewożeni pasażerowie klasy IV (w wagonach towarowych krytych, z ławkami), lecz tylko partiami w ilości nie mniej, niż osób 30 w komunikacji miejscowej i osób 40 w komunikacji bezpośredniej.

Na pensji 4-klasowej z pensjonatem i klasami przygotowawczymi

Zofii z Baderów **Libiszowskiej**

Zawadzka 24

zapisy na drugi kwartał rozpoczęły się.

1122

Potrzebna jest

zarządzająca do kliniki

prywatnej, zgłaszać się tylko z dobrmi świadectwami. Piotrkowska 144, dr. Tocherman. 1491-3-1

Potrzebny

ma wyjazd majster zupełnie obeznany z wyrobami materiału z galganów, dla sprzedania manufaktury towarów.

Zgłaszać się do hotelu „Victoria” nr. 9 od godziny 7 do 10 wieczorem w przeciągu 4 dni. 1493-3-1

Poszukuję zaraz

**farbiarza**

do przędzy pończosznicej (bawełna). Oferty w adm. „Rozwoju” pod X. 100 1495-3-1

**Serki śmietankowe ziemne**

(znakomite do chleba zamiast masła)

Hr. Komorowskiej

już nadchodzi codziennie świeże. Dostać można we wszystkich większych handlach. 1411-4-3

Poszukuje się

**jednego pokoju**

przy rodzinie inteligentnej, jeżeli możliwe z całkowitem utrzymaniem. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. „Pokój. A.” 1496-3-1

W zakładzie, Południowa № 11, A. Chrzęszczewskiej

pod nadzorem lekarza, stosuje się **GIMNASTYKA SZWEDZKA** specjalna, połączona z masażem dla anemicznych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwym chodzeniu itd. Również pedagogiczna gimnastyka dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. **Zapisy przyjmują się.** 1394-d-5

PRACOWNIA

**sukien damskich i dziecięcych**

JÓZEFY

Piotrkowska № 145, przyjmuje wszelkie roboty. Tamże potrzebne są uczenice. 1348-12-11

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)  
Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c-291  
W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

**Dr. A. Steinberg**

Benedykta № 3.  
**Zakład ortopedyczno-gimnastyczny** (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)  
**Gabinet roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgenowskimi). 138-r-147

**Dr. E. Sonnenberg**

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,  
CEGIELNIANA 14, od 11—1 i 4—8. 246-r-90

**Dr. Jan Pieniążek**

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu,  
od 10 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem, w niedziele i święta od 9 do 11 rano.  
Piotrkowska № 87.

**Dr. R. Skibiński**

AKUSZER

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 57, dom W-go Lorenca. 1386-24-13

**Dr. Mittelstaedt**

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429  
**Piotrkowskiej № 200.**  
Przyjmuje od 8—9<sup>1/2</sup> r. i od 4<sup>1/2</sup>—6<sup>1/2</sup> pp.

Zakład Lecznicy

**Chirurgiczno-Ginekologiczny**

w Łodzi, ul. Południowa № 19. Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatorium kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog: **Ksawery Jasiński, Kaufman.**

**Antoni Żelazowski,**

Adwokat Przysięgły, przeniósł kancelaryę na ul. **ANDRZEJA 5.** Telefonu 255. Przyjmuje: 9—10 r. i 4—7 pp. 1365-10-8

NAUCZYCIELKA

z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcji i przyspasabia do wszystkich miejscowych zakładów naukowych, ul. Średnia nr. 25 m. 1. 1092-d-22

**Ryby rozplodowe**

— 1 —

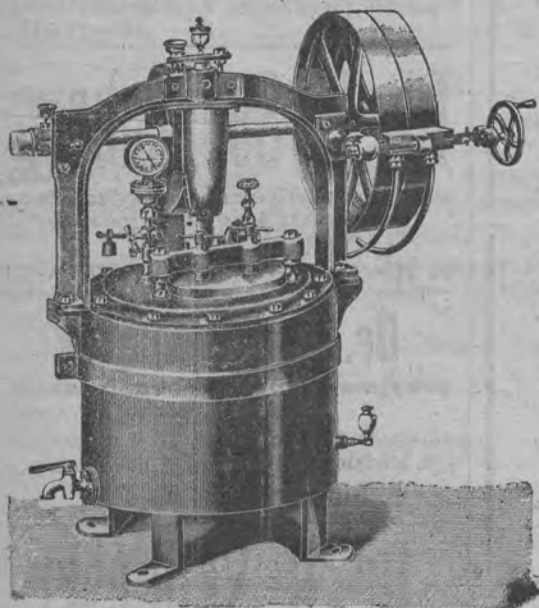
**Ryby zarybkowe.**

- 1) PSTRĄGI: pstrągi tęczowe, pstrągi strumieniowe, łosoś strumieniowy;
  - 2) Okunio-pstrąg;
  - 3) Złota Orfa (Idus helanotus);
  - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące sprzedaje Dominium „Porszewice”.
- ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.** Cenniki franco. 1005-52-11

# Wirówka

do odtłuszczenia i oczyszczenia

zaoliwionych bawełnianych, wełnianych, lnia-  
nych, jutowych i t. d. ścierek, końców przędzy,  
oraz wszelkiego rodzaju odpadków.



System oczyszczania jest nie-  
zmiernie prosty i polega wy-  
łącznie na wprowadzeniu **ży-  
wej pary** do znajdującej  
się w ruchu wirówki, wskutek  
czego następuje szybkie i sil-  
ne zagrzanie tłuszczów, które  
przez siłę odśrodkową zostają  
szybko odłączone od włókna,—  
wobec tego są zgola **zbyte-  
czne**:

**Soda,  
Mydło,  
Benzyna,  
Chemikalia.**

Oczyszczanie jednego ładun-  
ku trwa 15—20 minut, przy  
zużyciu 1 kg. pary. W ciągu  
10-godzinnej pracy można oczyścić 150—200 kg. (suchej wagi) materiału.

## GWARANCYA

całkowitego odtłuszczenia, oraz otrzymania z powrotem ole-  
jów, resp. tłuszczów.

Szybka amortyzacja i niezmiernie korzystne oprocento-  
wanie poniesionego wydatku.

Nadzwyczaj doniosła w zastosowaniu w przędzalniach,  
tkalniach, apreturach, fabrykach maszyn, elektrowniach itd.

**Wyłączna sprzedaż:**

**Hordliczka i Stamirowski, Łódź,**

ul. Piotrkowska № 150.

1016 d

Telefon № 386

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że

## doroczne ogólne zebranie

członków Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa  
Dobroczyńności

odbędzie się w dniu 27 b. m. o godzinie 5-ej po południu, w sali Towa-  
rzystwa Kredytowego m. Łodzi, ul. Średnia 19.

Zebranie to, zwołane w powtórny termin, będzie prawomocnem  
bez względu na ilość obecnych członków.

Ponieważ na zebraniu skutecznym zostanie wybór kilku członków  
Zarządu i Komisji rewizyjnej, mamy nadzieję, iż pp. członkowie zaszczy-  
cą takowe jaknajliczniejszym przybyciem.

Porządek dzienny rozdany będzie pp. członkom przy wejściu na  
zebranie po oddaniu imiennych zaproszeń, rozesłanych uprzednio.

1465-3-3

Zarząd Łódzkiego Chrześcijańskiego  
Towarzystwa Dobroczyńności.

## KAPUSTA.

Znanej dobroci kapustę dostawia Felwark Bruss po cenie:

28 kopiejek	za mniejsze główki	} za pud
35 "	za ładną średnią kapustę	
45 "	za wyborowe duże głowy	

od 10-ciu pudów dostawa do domu.

Obstalunki przyjmuje filia piekarska W-go Walentego Kopczyńskiego, ulica  
Piotrkowska 76, dom M. A. Wieniera. Dla regularnej dostawy upraszam o dokład-  
ny adres. 1444 3-2 **LUDWIK MEYER.**

# Prezydium

## VI Ogólnego Zebrania

członków Łódzkiego żydowskiego Towarzystwa Dobroczyń-  
ności, odbytego w dniu 7-go października r. b., ma honor ni-  
niejszem zawiadomić, że **dalszy ciąg** tegoż

## ogólnego zebrania

odbędzie się w sobotę dnia 28-go października r. b., o godz.  
9-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Pracowników han-  
dlowych przy ulicy Długiej 45.

### Porządek dzienny:

- 1) Wybór 4-ch członków Zarządu i 4-ch kandydatów  
na miejsce występujących dobrowolnie lub z mocy kadencji.
- 2) Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej oraz 2  
kandydatów.
- 3) Przedstawienie memoriału komisji w sprawie po-  
większenia dochodów Łódzkiego żydowskiego Towarzystwa  
Dobroczyńności.

**Uwaga.** Na zasadzie § 20-go ustawy, występujący  
członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,  
mogą być na nowo wybierani. 1457-2-2

## Ubrania Uczniowskie.

Wielki wybór **ubrań uczniowskich** do  
wszelkich zakładów naukowych

poleca

**EMIL SCHMEHEL**  
Piotrkowska 98.

Ceny niskie — ale stałe.

842

Egzystuje w Warszawie od 1890 r.

## „NOWOŚĆ“.

Filia Warszawskiego Zakładu **Czyszczenia szyb wysta-  
wowych, żyrandoli, sprzątnia** mieszkań, biur i kantorów,  
oraz **froterowania** posadzek, czyszczenia **metali, opatrzenia  
okien** na zimę i t. p.

**W. Krakowski,**

Piotrkowska № 130 m. 10.

Telefon 633.

1322 10-9

### Wyborowe Masło Kujawskie

śmietankowe, świeże, słabo solone,  
bardzo dobre kuchenne i topione,  
poleca skład masła, Widzewska 62.  
Sklepom ustępuje się rabat 1474 6-2

Inżynier

## K. Spoliński

Św. Benedykta 10.

Telefon 978 (Cz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór  
fabr., porady, plany. 1403

Biurowe Nauczycielskie

### ROŚCISZEWSKIEJ

PIOTRKOWSKA № 90

poleca nauczycielki z wyższym wykształ-  
ceniem, freblówki, bony cudzoziemki z  
dobrymi świadectwami. 1472-3-1

## Obiady prywatne

bardzo smaczne i zdrowe, odpowiednio na  
obecną porę. Ul. Nawrot nr. 42 m. 11.  
1468-3-1

### Skład produktów wiejskich

Piotrkowska 117 m. 2

poleca różne gatunki wyborowego masła  
tak śmietankowego, jak i świeżo solone-  
go od 42 kop. za funt. Również miód na  
pudy i funty. 1488-3-1